

Intencje mszalne w tygodniu 24.03 - 30.03.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Tadeusz Zajdel - od rodziny Skrzęta i Jungmann
Wtorek	18.00	za zmarłych z rodziny Długosz i Mackoś
Środa	18.00	+Tadeusz Zajdel - od Spółki Wodnej
Czwartek	18.00	za zmarłych z rodzin Smaga, Cypara i Młócek
Piątek	18.00	+Jan, Maria, Pelagia, Tadeusz
Sobota	18.00	+Stanisław Jastrzębski - od Doroty i Andrzeja Marosz
Niedziela	8.00	za dusze w czyśćcu cierpiące
Niedziela	10.30	+Liliana Erdeli - od Anny i Henryka Sporniak
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 23.03.2025 r.

- 3 Niedziela Wielkiego Postu... Dziś o godzinie 15.00 - Gorzkie Żale. Pamiętajmy...
- Trwa peregrynacja Obrazu Serca Pana Jezusa. Modlimy się za kolejne rodziny, które w tym tygodniu przyjmują Obraz Serca Bożego.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 24.03. - Dzień świętości Życia, i 81 rocznica męczeństwa Rodziny Ulmów, 25.03. - Zwiastowanie Pańskie, 26.03 - Św. Łotr Dyżma, patron archidiecezji przemyskiej, 27.03. - Św. Ernest, 29.03. - Św. Stefan.
- Dziękujemy Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich za przeczytanie rozważań Drogi Krzyżowej. Za tydzień na 28 marca zapraszam ministrantów i lektorów. A na 4.04. w pierwszy piątek kandydatów do Bierzmowania.
- 25.03. - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. W tym uroczystym dniu będzie możliwość duchowej adopcji Dziecka Poczętego. Zapraszam parafian do drogi towarzyszenia Poczętemu Życiu.
- Zmiana czasu na letni - z zimowego - w sobotę 29 marca.
- 7.3450,00 złp - to suma ofiar - Bóg zapłać ofiarodawcom z 3 Niedzieli marca.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 29.03. - proszę rodziny; Dębicz, Hłouszek, Białogłowicz-Leśniak. Dziękuję rodzinom; Godek - Klaczak, Godek, Godek za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Zapowiedzi przedślubne: Wojciech Paweł Jastrzębski s. Stefana i Marty z domu Zajchowska i Aleksandra Karolina Bogaczyk c. Józefa i Marii z domu Michalak. Zap. II.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 12 / 23. 03. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 3 Niedziela Wielkiego Postu

„Gdy Mojżesz pał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego”...

z Księgi Wyjścia (Wj 3, 1-8a. 13-15)

Zawsze trzeba być gotowym. Tak zawsze, nie dopiero na starość. Nie za lat parę, nie za rok... A nawet nie dopiero jutro. Trzeba być gotowym już dziś. Tak dziś. I Syn Człowieczy - Jezus - może wrócić dziś. Czy to jako chwalebny Król na końcu czasów, czy przez wiodącą nas do spotkania z Nim śmierć.

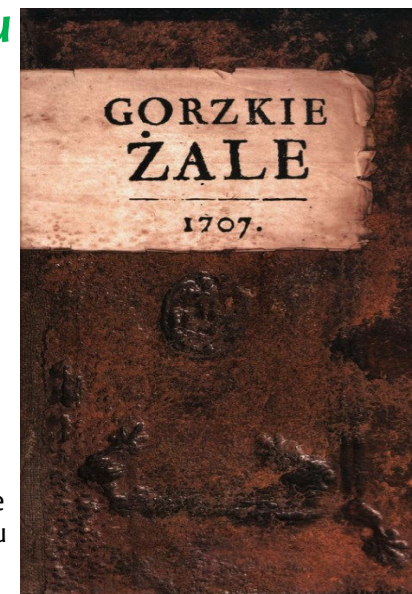
Jeśli dostrzegam w sobie potrzebę nawrócenia, nie warto zwlekać. Na pewno nie warto odkładać tego na nie wiadomo kiedy, na jakąś odległą i mglista przyszłość.

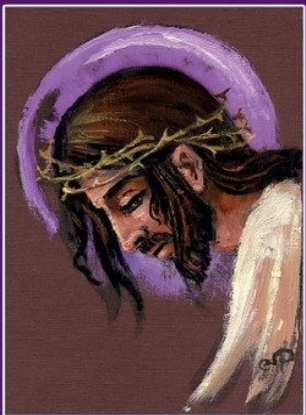
Nie tylko dlatego, że można z nawróceniem nie zdążyć. Ale także i dlatego, że trwając w grzechu ciężkim człowiek staje się z czasem do nawrócenia niezdolnym. Może mu z tym grzechem zbyt dobrze (!). Tak, zbyt dobrze... ale to pozory...

Modlitwa.

Chcę, Jezus Chryste, być zawsze gotowy na Twoje przyjście. Ale jeśli zastaniesz mnie nieprzygotowanego, proszę, nie patrz na to, że zasnąłem, że śpię, że muszę się dopiero zebrać. Proszę, poczekaj. Przecież wiesz, że zawsze byłem Twoim sługą. Czasem może krnąbrnym, ale przez lata przy służyłem Tobie. Pomóż mi wrócić w każdej chwili do Ciebie mój Zbawicielu... Amen.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





GORZKIE ŻALE

Więcej „być” niż „mieć”. Czym są Gorzkie Żale ?.

Gorzkie żale przybywajcie,
serca nasze przenikajcie.
Rozpułńcie się me żrenice,
toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają,
żałobą się pokrywają.
Płacz rzućcie aniołowie,
a któż żal ich wypowie?
Opoki się twarde krają,
z grobów umarli powstają.
Cóż jest? Pytam, co się dzieje?

„Gorzkie żale”, „Pobudka” (fragment).

Geneza „Gorzkich żalów” wiąże się z życiem religijnym XVIII-wiecznej Warszawy. W miejscu, gdzie dziś stoi pałac Staszica, usytuowany był kościół dominikanów obserwantów. Tuż obok, przy kościele Świętego Krzyża, działało, związane ze Zgromadzeniem Księża Misjonarzy Wincentego à Paulo, Bractwo św. Rocha. Członkowie tej „konfraterni” nieśli pomoc potrzebującym oraz też służyli przy parafialnych uroczystościach. I tak oto w 1707 roku światło dzienne ujrzał tekst „Żałosnego gorzkiej Męki Syna Bożego... rozpamiętywania”, którego autorem był najprawdopodobniej opiekun Bractwa św. Rocha, Stanisław Wawrzyniec Benik. To była wyjątkowa modlitwa. Śpiewano ją po polsku wtedy, kiedy cała liturgia była jeszcze sprawowana w języku łacińskim - tak - po łacinie. Jak dodawał, ta „wyśpiewana Męka Pańska” wiązała się też bardzo ściśle z polską duszą. W polskiej tradycji religijnej bowiem temat pasyjny, obok maryjnego, odgrywał bardzo ważną rolę. Wykonywanie „Gorzkich żalów”, i tu być może leży główna przyczyna niezwykłej żywotności tego powstałego 300 lat temu dzieła modlitwy, sprawiało, że „człowiek śpiewający je, czuł się również uczestnikiem pasyjnego misterium”. I mógł też powtórzyć za tekstem nabożeństwa: „Upał serca swego chłodem, gdy w przepaść Męki Twej wchodzi”. Gorzki żal pozostanie ostatecznie żalem „bez wymowy”, niewyraźnym w swej prawdzie i głębi. Ale jednak trzeba się odważyć wejść w ową gorzkość i płakać - choć z największą, na jaką nas stać, pokorą. Ponieważ to nie estetyka ani nawet prawda naszego żalu się liczą, ale jego skutek: nawrócenie serca. Tak, „Uderz, Jezu, bez odwołki, w twarde serc naszych opoki” - oto istota całej sprawy modlitwy „Gorzkiemi Żalami”. I taka też jest różnica między pustym podziwem wobec Męki (często pełnym szacunku i szlachetności, nierzadkim w dziejach ludzkiej myśli i kultury) a słyszaniem też dzwonem Kościoła wzywającym na Gorzkie żale. Jakość twojego współczucia i modlitwy, rzewność twojej żałoby - brzmi przesłanie owego dzwonu - poznać po przemianie twojego serca, po jakości twojego nawrócenia. I jeśli istnieje zmiłowanie, jakiegokolwiek światło i jakaś nadzieja, to jest nimi Jezus Chrystus, który przynosi nam zbawienie.



Popatrzmy z wiarą ... Maryjne objawienia - Gierzwałd. Cz. 16.

1 lipca - Szafrzyńska z własnej inicjatywy zapytała: „Kto Ty jesteś?” i usłyszała w odpowiedzi: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”... Tego dnia Barbara Samulowska nie miała wizji, bardzo przeżywała to i „płacz poszła do domu i udała się na spoczynek”. Ale już w nocy objawiła się jej Najświętsza Panna i Barbara znów Ją zapytała: „Kto Ty jesteś?” i odpowiedź brzmiała: „Maryja Niepokalanie Poczęta”. Odtąd też Szafrzyńska i Samulowska mają codzienne objawienia w czasie Nabożeństwa Różańcowego

wieczorem, rozpoczynają się zwykle przy odmawianiu drugiej tajemnicy Różańca, a kończą się w czasie czwartej tajemnicy lub na początku piątej tajemnicy.

2 lipca - objawienie było podobne do dnia poprzedniego i poza nim nic szczególnego się nie wydarzyło...

3 lipca - dzieci zapytały Niepokalaną Dziewicę, jak długo będzie trwało objawienie i usłyszały odpowiedź: „Będę tu przychodzić jeszcze dwa miesiące”. A następnie miały słyszeć słowa: „Stanie się cud - później chorzy zostaną uzdrowieni”. Wtedy dzieci zapytały, co chorzy mają czynić, aby byli uzdrowieni? I rzeczywiście Matka Boża odpowiedziała: „Powinni modlić się na różańcu”. Tego dnia ksiądz proboszcz zarządził, aby obydwie dziewczęta odmawiały Różaniec w innym miejscu, tak żeby siebie nie widziały i nie mogły się ze sobą porozumiewać. Podobnie po objawieniu czyniły zeznania oddzielnie, ze sobą się nie spotykając.

5 lipca - zawieszono płótno na klonie, aby chorzy mogli się go dotykać, jak jest zwyczajem w miejscach świętych. Dzieci prosiły o pobłogosławienie płótna i usłyszały: „Płótno powinno leżeć na ziemi”.

6 lipca - dzieci zapytały, czego Maryja Panna żąda jeszcze oprócz modlitwy; odebrały odpowiedź: „Powinien tu być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych”.

9 lipca - na pytanie, czy ma być postawiona kaplica, czy może krzyż, nastąpiła odpowiedź: „To wszystko jedno, kaplica czy krzyż”. Na pytanie zaś, jaka ma być figura, stojąca czy siedząca, była odpowiedź: „Figura ma być stojąca”.

10-17 lipca - objawienie pozostawało zawsze to samo bez szczególniejszego wydarzenia.

18 lipca - pokazało się pismo w języku polskim, ale tak szybko zniknęło, że dzieci nie mogły je odczytać. Na pytanie co ono miało oznaczać, usłyszały: „Ono nic nie znaczy”.

19 lipca - Madonna była smutna i szybko zniknęła.

21 lipca - Matka Boska nadal smutna i „pełna łez”, objawienie trwało tylko przez drugą tajemnicę Różańca.

(cdn.)